

~~Wzrost~~
Do siostry P. 30/6 1861
Dzielnickiej

Moją drogą, kochana.
Dodaję słowo serdecznego
powitania. Dziękuję za
pytanie i dodany
towarzystwo. Bardzo mi
ładnie biedna! Jeszcze mi
się uszyje najcz. widok. Dla
tego, rad jestem że na czas
odjechała od zbyt bolesnych
kaidy chwili przypomnień
Moje tu w kole codziennych
zajść ~~do domu~~ nie koniesze

przypominającymi utratę
 ułochanego, moie, zajądnie
 chwile chci' odstąpienia
 mniey bolesnego! - Dal mi
 bardzo ie murek ja opiumie,
 Janusz jaleby zabawie. Ah
 murek - bom dis w Anglii ^{just}
 niby potrzebny - a przynaj-
 mniey miłk? nas zdaje że
 nie ma tyje tam gorde
 dania u ludzi; więc jale
 mnie nie uduszą, i
 przynajmniej ^{nie} bediemy

sobie wyrzucali zesiny
 wrytliwie sił narzek
 nie wyl. Moie ter' Bey
dis jui i due narzeko
 powadzenie!! więc i ta
 tego powinniśmy obarai v.
 statym i niezłotyrm.
 To pewna ie depresora
 cudów w kraju naszym -
 ale my tui większą mu-
 wiaoz i wierność obarywa
 winimismy, i ofiarom.
 Kwiatym mi' co' Tobie
 do powiedzenia na powierzenie.

Powiem więc o dieniach naszych:
Władzi wodzici nas radzicie i
raduje. Marynia jak Guicardes
pełna życia i wdzięku. O
Witoldzie dobre wiadomości. (Władzi,
jak wiesz, postać ci Władzi.
Teraz domony dla swego wia-
domości, że od 1. Lipca, mieć
bedziemy wolny od tobatowa
dot namyż domu. swas se
kry poluje. Dla siebie i Anni
były by dobre. a leria ma swas
swas polowy na gorce. Jakby by to
było nieszczęście was tu mieć na
jaki czas dłużej. Suihan (i
rdun i powry Boza o wrytten co
wyprowadza dla siebie i Karysty